

# Kizo, PINEZKA - x Bletka ft. Young Leosia, Osk

Piątek 18:00 wieczór.

Coś się unosi w powietrzu.

Dwóch barmanów na zapleczu, czeka do końcówki meczu.

Cicho w centrum, nie ma ruchu.

Miasto duchów. Nawet nie ma buchów.

Myślisz sobie nie zakładam butów. A tu pod blokiem.

I podjeżdżają dwa czarne merce.

Pod blokiem ludzie w kolejce.

Kod domofon. VIP 0 700.

Przy windzie chłop co ma dziarę na ręce i dwa dwa metra.

Ekipa MTS jest wyrosnięta.

Przejmujemy wszystkie piętra, będzie skakane.

Straż nie będzie potrzebna.

Dawaj gaśnicę.

Drzwi otwiera uśmiechnięty DJ.

Mówi do mnie - witaj na Ibiza. Mówię Spoko.

Zostaję na tydzień.

Akurat wróciłem z Champs-Élysées, więc podbijam.

Świeży i pachnący. Przyszła sama, bo by był zazdrosny.

Dzwonią jej siostry. Gdzie to się idzie?

Blok, który stoi krzywo jak wieża w Pizie.

Albo dobra, wysyłam ci pinezkę.

Poszła.

Gdzie jest imprezka?

Tam gdzie pinezka.

Gdzie jest imprezka?

Poczekaj na eska.

Leci pinezka.

Tam gdzie Kizo i Bletka.

Gruba imprezka. Tańczymy od wejścia.

Nie ma już miejsca.

Kto tu w ogóle mieszka? Hmm.

Być czy nie być?

Życ czy nie żyć? Później k\*\*\*\*, teraz piątek jest.

Więc wyjść czy nie wyjść? Daj pinezkę.

Uber wezmę. Będę pić i bredzić.

Alarmowy na psach się urywa.

Dzwonią brzydki zgredzi.

Może spotkam dzisiaj Miss Jesieni.

Wytrawny gracz.

Nie sweet, nie semi.

Może styknie mi na razie.

A może nie styknie mi.

Mogę coś ściemnić, ale mam resztkę baterii.

THCP i setkę w menu. J\*\*\*\* ciszę.

Z windy słyszę, że to Fred Again mix.

Może styknie mi na razie, a może nie styknie mi.

Jedno się nie zmieni.

Gdzie jest imprezka?

Poczekaj na eska.

Leci pinezka. Tam gdzie Kizo i Bletka.

Gruba imprezka.

Tańczymy od wejścia.

Nie ma już miejsca.

Kto tu w ogóle mieszka?

Siadaj w windę ziomal, to jest. siódme piętro.

Wiem, że będzie piekło. Już mi rośnie tętno.

Wbijam całą bandę, wbijam całą Bailą.

Na głośniku Bletka, Kizo. Duszno, parno.

Podziarane byki odpalają Hero.

Moje drogie świry. Piją tanie wino.

Tu fabuła lepsze niż u Tarantino.

Te piękne chwile nigdy nie przeminą.

Cannabis, ananas i pinacola z mieszkania na balkon.

Wyborna zabawa i widok na Bałtyk. Rozkładam parawan.  
Sąsiad nie wierzy. Co tu się wyprawia?  
Jestem chyba gdzieś w GDA.  
A miasto aniołów jak w GTA.  
Na językach ludzi obce DNA.  
Gdzie jest imprezka?  
Tam gdzie pinezka.  
Gdzie jest imprezka?  
Tam gdzie pinezka.  
Gdzie jest imprezka?  
Poczekaj na eska, leci pinezka.  
Tam gdzie Kizo i Bletka.  
Gruba imprezka.  
Tańczymy od wejścia, nie ma już miejsca.  
Kto tu w ogóle mieszka?